

WOLNA KRYTYKA

CZASOPISMO SPOŁECZNO-SATYRYCZNE.



Oględziny lekarza z Kasy Chorych.

„Można zobaczyć i zdaleka, na co chory narzeka!”

*Że tyfus z czerwonką w mieście już wygasa,
Przyczynia się do tego wielce Chorych Kasa,
Nie grożą nam żadne zakaźne choroby,*

*Przed lekarzem z Kasy zmykają mikroby.
Choć do miejsc zakażeń nie podchodzi blisko –
Tępi na odległość zarazy siedlisko!*

Z.

Magazyn i Własna Pracownia Obuwia
Częstochowa, ul. Kościuszki 17.

Czesław Tromczyński

Wielki wybór gotowego obuwia.
UWAGA: Dla stałych klientów udzielam kredytu.

Jeśli chcesz być zdrowy po-przez długie lata,
Da ci zdrowie tylko — celjońska herbata.

Nie opuści nigdy cię pogodna wena,
Gdy używać będziesz — kakao Franckena.

Gdy zaś chcesz posiadać wygląd, siły smoka,
Pijaj po obiedzie tylko — kawę Mokka.

„MOKKA KAWA“

Leon Piotrowski

II Aleja Nr. 24. Częstochowa. Tel. 1 i 2-40.

KRONIKA SATYRYCZNA MIASTA CZĘSTOCHOWY.

— **Dzień oszczędności w Częstochowie.** Dzisiaj obchodzimy dzień oszczędności w naszym mieście. — Częstochowianie! oszczędzajcie na wszystkim, tylko nie na wydatku 30 gr. na kupno „Wolnej Krytyki”. Dobry humor to zdrowie, a zdrowie znaczy więcej, niż pieniądz.

— **Górą monarchiści!** Z powodu zjazdu magnatów kresowych w Nieświeżu i wiatów, wznoszonych przez arystokrację polską na cześć Marszałka Piłsudskiego, ogromnie poszły w górę papiery monarchistów częstochowskich z pos. Cwiakowskim na czele.

Jeden z miejscowych aptekarzy, znany z przekonań monarchistycznych, już podobno poczynił u władz miarodajnych w Belwederze starania o wyłączną dostawę pachnących mydełek i wazeliny do Dworu Jego Królewskiej Wysokości przyszłego króla Polski, Litwy i Białorusi.

— **„Poszli won, chamy!”** W wyzwoleniowym tygodniku oficjalnym p. t. „Wyzwolenie” znajdujemy opis wypędzenia delegacji chłopskiej, usiłującej uzyskać audjencję u Marszałka Piłsudskiego:

W ministerstwie. Spraw Wojсковych potraktowano w ten sposób delegatów: „A to wy chamy jeszcze się tutaj kręcicie? Jeszcze was stamtąd nie wyrzucono? Poszli won stąd!”

Lecz o cóż się „wyzwoleńcy” dąsają?! Przecież trudno wymagać, aby Marszałek Piłsudski, któremu w pas

klaniają się książęta w Nieświeżu, bratał się z pierwszym lepszym parobczakiem w chłopskiej sukmaniel! Co było dawniej, to nie wróci: byli czasy, ale wyszli.

— **Aktualna kantata.** Jeden z miejscowych bardzo płodnych kompozytorów zamierza na najbliższą uroczystość powstania listopadowego napisać kantatę, osnutą na motywach ballady Odyńca:

Przez litewski łąn
Jedzie, jedzie pan,
Za nim przed nim jego sługi
Panów dworskich łańcuch długi.
Przez litewski łąn
Jedzie, jedzie pan.

Zrobił drogi szmat,
Lecz z podróży rad
I zawczasu już oblicza
W towarzystwie Meyszłowicza,
Polityczny tów,
Z nieświeżowskich głów.

Panów wielki chór,
Prosi go na dwór,
Z pod Rogowa giną echa...
Tu Radziwiłł, tam Sapieha,
Potockich coś trzech...
Precz młodości grzech!

Minał długi wiek,
Już na głowie śnieg...
Za młodości inne życie,
Chłodno, głodno, rozmaicie...
Dziś przez Litwy łąn,
Jedzie, jedzie pan!...

— **Czyżby stacja podsłuchowa w Częstochowie?** Od czasu do czasu raz na tydzień lub rzadziej na miejscowej centrali telefonicznej miast srebrzystego sopraniku: „stacja!” rozlega się niespodzianie beknienie męskiego barytonu: „który numer?”. Tego rodzaju fonetyczne dygresje w centrali zrodziły u osób podejrzliwych przypuszczenie, że i w Częstochowie istnieje stacja podsłuchowa. Rozsiewane na ten temat pogłoski nie odpowiadają jednak rzeczywistości, gdyż, jak się okazuje, zarząd stacji telefonicznej do licznej plejady telefonistek uznał za stosowne dodać jednego telefonistę z wyższym wykształceniem... telefonicznym.

— **Nowe tabliczki w Wydziale finansowym.** Jak dowiadujemy się, tymczasowy kierownik Wydziału fi-

nansowego w Magistracie, wobec nawału pracy w dziale romansowym (pardon! — finansowym) zamierza w najbliższej przyszłości wywieść na ścianie swego gabinetu tabliczkę z napisem:

„Dla człowieka czynu, każda minuta jest złotem”.

Oczywiście, pan ławnik ma na uwadze złoto, które Kasa miejska bezprodukcyjnie wydaje, płacąc mu wysoką pensję ławnikowską za 15 minut urzędowania dziennie.

— **Nowa placówka dobroczynna.** W tych dniach odbyło się w jednej ze szkół krawieckich pierwsze organizacyjne zebranie, w celu powołania do życia Towarzystwa Haftowania Jedwabiem Skarpetek dla Chorych na Nerki Paralityków. Podobno Tow. H. J. S. C. N. P. zamierza urządzić w końcu listopada tydzień kwesty na jedwab do haftowania, która to kwesta odbędzie się pod szczytnym hasłem: „po nitce do kłębka!”

— **Omali nie zatrucie atramentem.** Znany bywalec „Cristalu”, redaktor z teką, tak był pewnego wieczora roztargniony, pisząc sąniasty artykuł o wpływie owoców i kwaśnego mleka na rozwój sportu szybkiego biegania, że nie zauważył, iż przez pomyłkę pióro maczał w czarnej kawie, a popijał atrament.

Wypadek ten mógłby się smutno zakończyć, gdyby nie strusi żołądek owego dziennikarza, który z łatwością trawi nawet połamane stalówki.

— **Epidemia samobójstw.** Coraz więcej dziś samobójstw mamy w naszej Częstochowie, ten się otrul, ten powiesił, tamten znów ma kulę w głowie.

Co u licha! czy tak źle już na tym biednym bożym świecie, czy tak wszystkich samobójców nieszczęśliwa nędza gnacie?

Niekoniecznie! jeszcze inna w samobójstwach tkwi zawilść: umierają też z głupoty, co się zwie — nieszczęsna miłość.

Zakład Optyczny

K. Soczek

w Częstochowie, II Aleja 16

PRZYJMUJE WSZELKIE REPERACJE.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Poleca: Okulary i binokle różnych fasonów.

Restauracja „POLONJA”

ul. Piłsudskiego Nr. 7.

Chcesz na wysoki być obsłużony —
Zjeść coś smacznego sam lub nie sam...
Czujesz się smutny albo znużony.
Wszak masz Polonię idź spiesznie tam!...
Pierwszorządna Kuchnia. — Pośpieszna
i rzetelna obsługa. — Co wieczór Koncerty.

Sklep Wiejski

Poleca po cenach
rynkowych sery, ma-
sło, mleko dworskie
oraz wszelkiego ro-
dzaju nabiał

Częstochowa, P. Marji Nr. 41.

NA RATY!
TANIO! poleca MAGAZYN BŁAWATNY
Jerzego Cholewickiego

w Częstochowie, II Aleja 23, tel. 25.

Wszystkie artykuły w zakres branży bławatnej wchodzące, jako to: kamgarny, korty, szewioty, popeliny, rypsy, płótna bieliźniane i pościelowe. Kołdry, koce. Flanele, baje, barchany. Watoliny. Sukno bilardowe. Krepy żałobne i szale.

Nowo zaprowadzone działy bielizny damskiej i męskiej, fabryki „WAWEL” po cenach fabrycznych. — Prosimy o obejrzenie wystaw. — Obsługa szybka i uprzejma. Obejrzenie nie zobowiązuje do kupna.

HURT.

WYBÓR.

DETAL.

KOTIK na palta w najlepszych gatunkach nadszedł.

„ELIBOR“

SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁOWA

„L. J. BORKOWSKI“

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

ŻELAZO - CEMENT - BELKI

Prasowemu Karawaniarzowi

o „Argusowem” spojrzeniu, a beznadziejnie tępej mózgownicy, kilka słów odpowiedzi.

Jaśniepański menuet „petersburskiego zurnalista” na literackiej posadzce „Szmataki Codziennej” wypadł olśniewająco!

Z namaszczeniem biblijnego proka wyjął z zanadru kapociny piorun gorejący i ugodził nim w „kompotowego poetę” z „Wolnej Krytyki”. W malignie twórczego polotu chromego od urodzenia Pegaza napisał, że ów poeta „iście dziadowskimi rymami” zapełniła szpalty „Wolnej Krytyki” „wydziwiająca cudaczne łamańce ku ucieście analfabetycznych bywalców miejscowych zakładów gastronomicznych”.

A dalej bredził w żółciowej gorączce zacierzawienia—o Homerze i Psiej Wólce, o kopcocie w „Cristalu” i o „filozoficznej kaszce”, o częstochowsko-radomskowskim Makuszyńskim i o „pensjonarce w spódnicy”, brzdąkającej na rozklekotanym fortepianie feljetonowym, — czyniąc główny zarzut „kompotowemu laureatowi”, że urodził się w Radomsku.

Cóż mamy na te idyotyczne pêle-mêle odpowiedzieć nieuleczalnemu grafomanowi, piszącemu kilometrowe tasieńce i podpisującemu nedorzeczne elukubracje „literaturno-filozoficzne” pseudonimem „Argus”.

Odpowiemy krótko, ale punkt po punkcie:

Prawdą jest, że niekiedy używamy specjalnych rymów, ale w takich razach stosujemy się ściśle do

zasady: „chaque chose a sa place” — gdy opisuje się osobnika, którego może nie stać nawet na „półczarnej”, to dla takiego opisu najstosowniejsze są rymy — dziadowskie.

Prawdą jest, że „kompotowy laureat” urodził się w prowincjonalnej dziurze Radomsku. Ale znamy jeszcze gorsze kaprysy losu, bo oto laureat nagrody Nobla, Władysław Reymont ujrzał światło dzienne we wsi Kobiełe Wielkie, nędznej wioszczynie oddalonej o kilka worst od Radomska.

Majaczenia Argusa o Radomsku i Psiej Wólce powstały widocznie w polemicznym „delirium” bez logicznego zgłębienia sensu użytych przenośni i aluzji.

Gdyby on zastanowił się nad tem, co pisze, z pewnością musiałby uznać słuszność tej tezy, że miejsce urodzenia nie stanowi ani o wartości, ani o zaletach osobistych człowieka. Zналиśmy ludzi, którzy urodzili się w powiecie Łaskim, a jednak nie zaskarbili sobie łaski ani wśród własnego otoczenia ani wśród obcych. Potomkowie ich chociaż urodzili się w Częstochowie i pracowali w chadeckich organach ale tercjarskich skłonności wcale nie ujawniali, gorzej, bo nawet pierwsze błyski filozoficznej wiedzy czerpali z talmudu.

Wynika stąd, że wpływy miejsca urodzenia na losy życiowe posiadają minimalne znaczenie.

Z dalszych wywodów polemicz-

nych Argusa dowiedzieliśmy się, że w swej tece nosi „mózg 15 pokoleń i historię kilkunastu wieków”. Rewelacja ta napełniła nas wielkiem uznaniem dla inwencji dziennikarskiego skryby: czego nie posiada w głowie, to zawsze nosi przy sobie w tece.

A w gronie „analfabetycznych bywalców zakładów gastronomicznych” krążyły nedorzeczne plotki o noszeniu w tece makulatury gazetowej na sprzedaż. Inni zaś utrzymywali, że Argus do teki zbiera skórki chleba od obiadu, jako zapas na chude miesiące umysłowego bezrobocia po ewentualnym pogrzebaniu „Szmataki Codziennej”.

Taką on ma już szczęśliwą rękę! Pisywał artykuły w „Głosie Powszechnym” i po kilku miesiącach egzystencji „Głos” upadł, pisywał w łódzkiej ekspozyturze „Republiki”, i ten organ nie dociągnął roku egzystencji, obecnie rozpoczął swe popisy futurystyczno - bezkrytyczne, upstrzone kwiatkami beznadziejnie chorej fantazji na łamach „Kurjera Codziennego”. Jest to pewną oznaką bliskiego zgonu bezprogramowo i chaotycznie prowadzonego organu, na którego łamach wygrywa ostatnie już akordy ten prasowy karawaniarz.

Ze tak się stanie, o tem przekonamy się wkrótce. A gdy po raz trzeci przyjedzie Erwestówna do „Nowości” już będzie mogła swój żałobny repertuar wzbogacić następującym nagrobkiem:

Tu leży „Argus”, co pisał w „Kurjerze” Z wielkiej wytrwałości zastąpił maż ten: Po 1000 wierszy robił na papierze, Dziś mu powieki skleił wieczny sen. Pracował niegdys w rosyjskim zurnalu, Potem na niego przyszedł ciężki krach. Po nocach pisał tasieńce w „Cristalu”, Budując prasy częstochowskiej gmach... Choć życie stargał nędzny redaktorek, Lecz ziścił sławy wyteśknione sny: Własnym „Expressem” wyjechał do Tworek, Grzebiąc poprzednio aż dzienniki trzy!...

Z.

JEDWABIE wszelkiego gatunku

w ogromnym wyborze
najtaniej się kupuje u

I. RZAŚIŃSKIEGO

II Aleja № 29.

Stałej klienteli udzielamy 3-ch miesięczny kredyt.

PAMIĘTAJCIE PANIE...

... i dziewczęta boże, że tylko „Lactolin” na piegi pomoże. Po całej Polsce rozbrzmiewa już wszędzie, że lepszemu kremu na piękność nie będzie. Jest wyrobem polskim, więc ma swe uznanie, dbajcie o awa cerę wszystkie piękne panie. Kupujcie „Lactolin”, a śliczne będziecie i skutki wnet same ukażą się przecie.

Krem „LACTOLIN” był, jest i będzie najlepszym kosmetykiem przeciwko piegom, pląmom, opaleniznie i wszelkim defektom cery. Żądać wszędzie. Skład główny: F. KLIMKIEWICZ Częstochowa, Kościuski 58-60.



Nie szczeni nigdy fatygi,
Kiedy chodzi o wyścigi,
Kto urzędu, mniejsza o to
Deszcz na dworze czy też błoto —
On na starcie z miną krewką,
Macha ciągle chorągiewką...

Z.

W WAGONIE DLA KOBIET.

— Proszę pani ten piesek musi
iść precz z damskiego przedziału...
— Ależ to jest suczka!...

P. DĘBSKI
FABRYKA
Cukrów i Czekolady
Nagrodzona medalami na Wystawie
Roln.-Przem. w Częstochowie i Gosp.-
Hygienicznej w Łodzi.
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17. — Tel. 89.

Złote myśli Odrodzenia

W Polsce mamy tylu neofitów,
że niebawem zamiast Odrodzonej,
będzie się nazywać Wychrzczonej.

Litwa grozi, że nie uspokoi się,
dopóki nie odzyska Wilna. Będzie-
my zatem mieli w Europie perpe-
tuum mobile.

Monarchiści na tron polski for-
sują księcia angielskiego. Jest to
dowodem, że angielska choroba mo-
że siedzieć nietylko w nogach, lecz
i w głowie.

Im głębiej w las, tem więcej
drzew. — Tak było przedtem. Dziś
— im głębiej w las, tem więcej spó-
łek leśnych.



Różne maszyny, lokomobile,
Kotły, transmisje, pasy, wentyle,
Wszelkie przyrządy techniczne
I aparaty elektryczne —
Wszystko inżynier tanio sprzedaje
Stałym klientom też rabat daje,
Wejście do składu wiedzie z po-
[dwórca]
O bliższy adres pytaj u stróża.

Z.

KRONIKA POLITYCZNA

w podniosłych ramach traktująca o tem, jako demokratyczną Rzecz-
pospolitą na Rzeczpospolitą wojską zamienić należy, ku czemu au-
tor podaje godziwe rady i uwagi.

Jeśli masz sprawę w stołecznym urzędzie
i czapka kornie biura w nim zamiatasz,
to niespodzianką niechaj ci nie będzie,
że znikł tam radca i znikł pan sekretarz,
a zato gdzieś po biurkach spozierał,
siedzi pułkownik, major lub generał.

Bo jest ponizoz ten, kto był na górze,
złoty panuje, gdzie dawniej był trojak,
więc cóż dziwnego, że cywila w biurze
zastąpił teraz belwederski wojak.
Kwalifikacje? Otóż w tem jest sekret:
da rozum Bóg temu, komu dał już dekret.

Toż w ministerstwie, jak w wojskowej kuźni,
już wydał rozkaz jakiś Herostrato,
że jeśli kto się do urzędu spóźni,
to całe biuro odpowiada za to.
Dla dyscypliny a także dla sportu
wszyscy na baczną staną do raportu.

Ażeby do cna był wypit ten kielich,
to urzędnikom dałoby się może
podgolic głowy, poubierać w drelach
i przypiąć z boku naostrzony rożen,
niech rano wspólnie zmagwają Ojczy nasz
i niechaj razem zajadają menaż.

Ustanie także mieszkaniowa bieda,
bo nuż postawi wniosek jaki ciarach,
czy się tych panów skoszarować nie da
w jakich barakach a choćby w hangarach —

wspólne mieszkanie i ten kontakt ściśly
wyrabia bardzo koleżeńskie zmysły!

Aby mieć przedni urzędników dobór,
ludzi rasowych i fizycznie zdolnych,
niechby komisje urzęduwały pobór
rekrutów tylko rządowi powolnych —
niechaj takiego nie przyjmuje cenzor,
kto ma kark sztywny i zbyt luźny jeźor.

Lecz byłoby to po prostu okropnie,
takiemu, który kroci na ministra,
kłaść za warunek naukowe stopnie
Jakiegoś doktora albo też magistra.
Wystarczy zażył legionowe serum,
by zostać majstrem rerum Belvederum.

Zresztą gdy nawet fakir albo bramin
musi swą wiedzę wykazać dokładnie,
to niech i u nas składa się egzamin,
w którym i osioł chyba nie przepadnie,
bo w Polsce wie już i najgłupszy berbec,
gdzie Sulejówek lub kto to był Kierbedź.

Ojczyzno moja! Ty jesteś jak Piemont —
Wilson obudził w Tobie życia dreszcze,
Dziadek Ci sprawił ów majowy remont,
a któż przewidzi, co Cię czeka jeszcze?

Ojczyzno moja! Ty kraino słońca,
bogów, matolek i cudów bez końca!...

St. B.

MĄDRY i GŁUPI.

Pytał mądry głupiego — Na co rozum zda się,
Skoro już go przestają chwalić nawet w prasie?
Czemu głupi po świecie jeździ własnym autem,
Gdy mądrego pod kościół wypychają gwałtem.
Bo dziś może w warunków pogmatwaniu

[krętem
Jedynie bezrobotnym być inteligentem?
Na cóż mu tedy rozum i mądrość bez granic? —
„Naco rozum? — z uśmiechem odparł głupi —
[„Na nic”.

MIĘDZY PRZEMYSŁOWCAMI.

Kon wraca z Włoch.
Młody Rosenblatt pyta: — No,
jakże Włochy, rajcowne, co?
— Tak sobie, niezłe...
— A Wezuwusz, kolossal, nicht
wahr?

— No, przesada. Wrażenie słabe.
Moje kominy lepiej kopca...

BIURO TECHNICZNE „PROMIEN”

w Częstochowie, II-ga Aleja 30.
POLECA:

Materiały techniczne, elektrotechnicz-
ne, pompy parowe, motory elektrycz-
ne, koła pasowe, pakunki gumowe i
azbestowe, instalacje światła i motorów.
Na bardzo dogodnych warunkach.

Lekarz Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja Nr. 10)

Telefon Nr. 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla człon. Kasy Chorych, Urzęd. Państw.
oraz niezamożnych ceny niższe.

Gminy, Stowarzyszenia i Włościanie!

Zaopatrzyć się w najczulszy świata radjoodbiornik, wytwórni **F. BŁACHOWICZ i SYN,**
w Częstochowie, ul. Kościuszki 8, tel. 268, i czerpcie z niego do bezdenne-
go kresu, jak z niewyczerpanego źródła — siejący pokarm skarbu dzisiejszej epoki — chowający
się w tym malutkim zaczerpowanym instrumencie.

Czerpcie z niego ceny artykułów żywnościowych, przepowiednie pogody, rozporządzenia
Rządowe, wiadomości prasowe, odczyty dydaktyczne dla rolnictwa i t. p., włącznie z pięk-
nem artystycznej muzyki i kołyszącą pieśnią całego świata.



„Na fraszek dobry trunek“ —
Kto się trzyma tej zasady,
Nie będzie smętny i blady,
Tylko zawsze wesół zdrów.
Spójrzcie tylko na rysunek:
Dyrektora wizerunek
Dośpiewa wam pieśń bez słów!
z.

Drzazgi.

Rzecz szczególna, że niektóre
kobiety mają takie wytrawne języki,
a posiadają tak mało smaku.

Słabość charakteru mężczyzny —
jest siłą kobiety.

Kobieta, której bronić trzeba —
jest już tem samym potępiona.

Brudne sprawy — przynoszą zwykłe
czyste dochód.

Dopóki głupi milczy — ma pozory
mędrca.

Mężem zostać łatwo, panem bardzo
trudno.

Miłości są jak róże zimowe,
prędko więdną i dużo kosztują.

Najbardziej domagają się uwagi
drogi życia — tyle na nich wykoleją.

Wszystko można z łatwością symulować,
prócz głupoty.

PATRON ŻONATYCH.

— Kto jest patronem żonaty? —
— Mojesz, bo go malują z rogami
na głowie.



Oto znana piękność złotowłosa,
Zapatrzona w dymek z papierosa!
z.

ODWAŻNY SWIADEK.

Sędzia: — Niech świadek opowie,
jak to było! Czy oskarżony
miał broń przy sobie?

Świadek: — Tak jest! Wyciągnął
z kieszeni browning i zaczął strzelać
na ulicy, ale do kogo to nie
wiem.

Sędzia: — Ile razy strzelił?

Świadek: — Ja słyszałem dwa
strzały.

Sędzia: — Tylko dwa? Jak daleko
stał świadek od oskarżonego?

Świadek: — Przy pierwszym strzale
o dziesięć kroków...

Sędzia: — A przy drugim?

Świadek: — O jakieś... sto, a
może dwieście...

SKOŃCZONY FLIRT.

— Co słyhać z twoim flirtem z
majorem?

— Skończony!

— Jakto, zerwałaś?!

— Nie, wyszłam za niego.

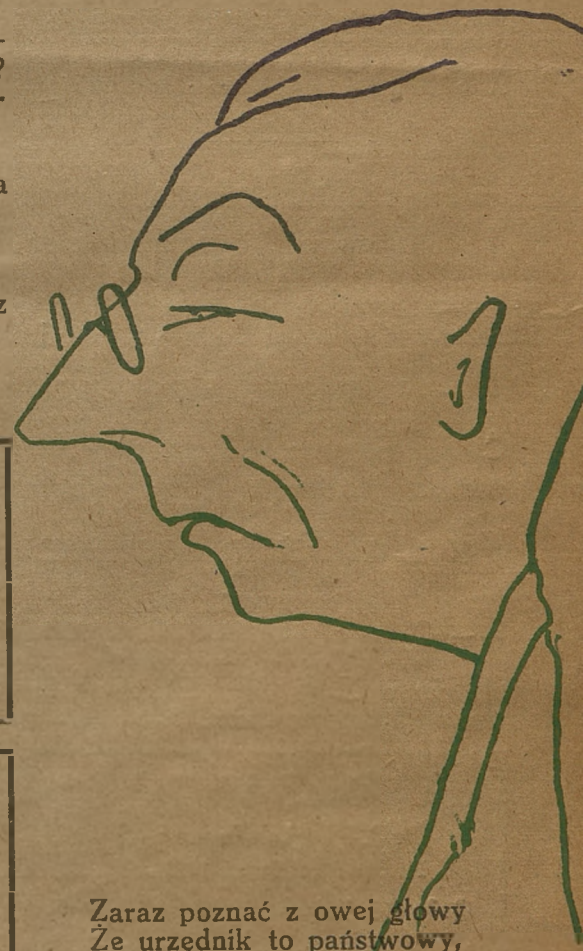
PRALNIA

Chemiczna i Bielizny
w Częstochowie, Kościuszki 11.
przyjmuje do oczyszczenia garnitury
męskie i kostjomy damskie, oraz
wszelką bieliznę do prania.

Zakład Introligatorski
w Częstochowie, II Aleja 39

T. Jurdzińskiego

wykonywa wszelkie roboty w zakresie
introligatorstwa wchodzące.
Specjalność oprawa ksiąg buchalteryjnych.



Zaraz poznać z owej głowy
Że urzędnik to państwowy,
Wynędzniały, blady, zmięty
No bo... mnożnik ma obcięty.
z.

Cukiernia „VERSAL”

„Versal” słynie z dobrych ciastek, Lukry, cukry, czekoladki,
Przedmiot westchnień gimnazjastek, Herbatniki i pomadki —
Z kremem rurki i tortowe, Hurtem jak również w detalu
Migdałowe i drożdżowe. W wielkim wyborze w „Versalu”.

11-ga ALEJA 28.
HURT-DETAL.

S. JAŚKIEWICZ

poleca najlepszych firm:
Czekolady, Cukry i Herbatniki.

Moje wątpliwości.

Podobno wielcy mężowie nauki
Patrzą z podziwem na cud świata tego
I zwa go bajką, arcydziełem sztuki;
Lecz ja w to wątpie i powiem dlaczego.

Naprzykład: nikt z nas pewno tego nie wie,
Czemu ten tyje a drugi się dusi.
Czemu ananas sam rośnie na drzewie,
A chłop ziemniaka potem podlać musi.

Dlaczego Stwórca, gdy jest pełno w misie,
Jeszcze dolewa, choć przez brzegi leci?
Czemu w noc ciemną gwiazdka ledwo tli się,
A w dzień, gdy jasno, jeszcze... słońce świeci.
W i d.

NOWA STOLICA.

(Podsłuchane w sferach politowania
godnych).

— Słyszałeś, gdzie polscy monar-
chisci zamierzają urządzić swoją
stolicę?

— No gdzie, czy w Poznaniu?

— Nieee, w Olsztynie. P. poseł
Ćwiakowski jeszcze w dzieciństwie
upodobał sobie... Olsztyński Zamek.
(Jot.)

Z ROZMYŚLAŃ NOWOCZESNEJ EWY.

— Co za nedorzecznosc, nazywa
się nas zgubionemi kobietami — rze-
kla panna X. — nas, które tak ła-
two wszędzie znaleźć...

Medal srebrny na wystawie roln.-przem.
w Częstochowie 1926 r.

Edward Kinderman
ul. Kościuszki 26, dom wł. Tel. 3-41
Filja fabryczna: II Aleja 35.

Fabryka mebli żelaznych, drewnianych,
tapicerskich, wózków dzieciennych oraz
sprzedaż ceraty, linoleum, dywanów,
chodników i t. p.

SŁUSZNA ODPOWIEDŹ.

Naucz.: — Powiedz mi Koppel
co trzeba zrobić, aby zęby były czy-
ste i białe?

Uczeń: (namyślając się) Trze-
ba zrobić, to, co moja mama robi.

Naucz.: — A więc...

Uczeń: — Trzeba co wieczór wy-
jąć zęby, i kłaść do szklanki z wo-
dą.

PIES A TEŚCIOWA.

— Sądzę, że Panu wiadomo, że
pański pies pokasał moją teściową?
Z tego powodu przybywam do Pa-
na...

— Pragnę Panu zadość uczynić,
i całkiem słusznie. Zaraz więc tego
psa zastrzelę.

— Ależ nie czyn Pan tego, bo
ja właśnie przybyłem do Pana z
prośbą, ażeby mi Pan zechciał tego
psa... sprzedać.

Salon nowo otworzony
Pałacowo urządony
Gdzie Nowicki z Kurkiem społem
Uśmiechniętem wita czołem

ZAKŁAD FRYZJERSKI

ul. Kościuszki Nr. 15.

Specjalny salon damski, tlenienie, farbowanie, ondulowanie włosów

Nikodem Nowicki i Feliks Kurek

Manicure na miejscu.

Damski... męski... co kto woli...
Raj gdzie człek się czesze, goli...
W dzień czy wieczór pełno gości
Każdy śpieszy tam, choć... pości.

Do którego pójść kina?

Teatr „Odeon”

Od soboty dnia 30 października i dni na-
stępnych. Na ekranie: Najnowszy monumen-
talny film polski wytwórni „Sfinks” p. t.:
„O czym się nie mówi”. Współczesny
dramat obyczajowy w 10-ciu wielkich aktach
z prologiem. XXV Jubileuszowa kreacja e-
kranowa Józefa Węgrzyna, W rolach głów-
nych: Józef Węgrzyn, M. Modzelewska i in.
Rzecz dzieje się w Warszawie, Rosji sowie-
ckiej, na Kresach, Szpitalu wojskowym, Za-
kładzie dla umysłowo chorych, Tworkach i
na wsi. Wydarzenia niedawnej przeszłości.

Na scenie: Tylko w sobotę i niedzielę
ostatnie pożegnalne występy: **Alexeieff** słyn-
ny, atrakcyjny duet taneczny, **Ola Żarska**
utalentowana pieśniarka-kupceciśka, **Mie-
czysław Ordon**, piosenkarz, humorysta,
nowe utwory.

Od poniedziałku 1 listopada r. b. wystę-
py nowozaangażowanych artystów.

Kino-teatr „Nowy”

Demonstruje do niedzieli 31 października
włącznie wielki szlagier 1926-27 „**W Ex-
presie Arizona**”. Arcysensacyjny dra-
mat awanturczo-kryminalny w 8 aktach.

Na scenie wybitne siły artystyczne.

Anons: Od poniedziałku 1 listopada r. b.
wyświetlany będzie dramat p. t. **Nad pię-
knym modrym Dunajem**.

Kino „Uoiecha”

Od piątku dn. 29 do niedzieli 31 b. m.
włącznie wielka sensacja filmowa, największy
i dotychczas niewidziany film p. t. **Galaor
contra Galaor**.

Anons: Od poniedziałku dn. 1 listopada
wielki jednoserjowy film p. t. **Syn Prerji**.
Od czwartku dn. 4 listopada ukaże się wiel-
ki serjowy film wyświetlany po 2 serje ra-
zem p. t. **Człowiek, na którego czy-
cha śmierć**. Straszne napięcie, krew sty-
gnie w żyłach.

W URZĘDZIE SKARBOWYM.

Podatnik: — Otrzymałem nakaz
płatniczy podatku majątkowego, ale
nie mogę połąpać się w labiryncie
zeznań i dlatego proszę o ułatwie-
nie mi sprawy.

Urzędnik: — Czem mogę służyć?

Podatnik: — Otóż majątku wła-
snego nie mam i mieszkam z żoną
u teściowej, która obiecała, że po
jej śmierci odziedziczymy całe urzą-
dzenie. A że nie wiem, co i jak,
proszę tedy, jak rzekłem, o ułatwie-
nie sprawy.

Urzędnik: — Nie mam czasu na
takie bzdurstwa. Niech panu teścio-
wa ułatwi sprawę.

„ALEKSANDRA”

wł. Marja Kotarska

Firma egzystuje od 1898 roku

Galanterja inorymberszczyna

Na składzie: bielizna damska i dzie-
cinna, trykotaże oraz konfekcja wszel-
kiego rodzaju.

Najstarsza Cukiernia w Częstochowie A. BŁASZCZYŃSKIEGO

po gruntownym remoncie swego lokalu urządziła

codziennie **KONCERTY—DANCINGI** g. 6 po poł.

Solidna, szybka obsługa, znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze, zakąski mięsne, piwo. **Rendez-vous eleganckiego świata.**

Nowość: Plombir — mrożony krem z anansem.

Szkoła Tańców Baletmistrza PARNASOWA

I-sza Aleja Nr. 9. — Telefon Nr. 3-27.

Codziennie lekcje tańców początkowych i tańców „Modern“.

Zapisy codziennie od godz. 6—9 wiecz. Ruchy dystygowane.

W związku z nowoczesną elektryfikacją miasta F. BŁACHOWICZ i SYN

przy ulicy Kościuszki Nr. 8. Tel. 2-68.

dla pamięci Sz. Klienteli donosi, iż specjalnością firmy są: prądnice, transformatory, silniki elektryczne, przewodniki napowietrzne (H. K. T.), nawojowe, cewki bezpojemnościowe dla celów radiotechnicznych — **oraz instalacje niskiego i wysokiego napięcia** — łącznie z urządzeniami radiotechnicznymi według nowoczesnych wymagań międzynarodowych przepisów.

Bajka o Lidze

(Wolna przeróbka z Boy'a)

Raz maleńka Europa
Miała dziadzię filantropa,
Co, zakończyć chcąc jej gniewy,
Raz ją prosił do Genewy
I powiedział: „Chcesz mieć pokój?
„Wszystkie dziatki tu ulokuj...
„Zamiast dźgać się nożem w płuco,
Niech tu siedzą i się kłóca.

Ledwo kiwnął dziadzio stary,
Już wśród dziątek poszły swary,
W mig bogatszy rzekł biedniejszym:
— Zaraz ilość krzesel zmniejszmy,
Co ma z panem siedzieć golec? —
Jaka ranga — taki stolec!
Możnym — zydel o dwóch nóżkach,
Tak wyrosły na tej macie
W lidze miejsca „pół-stojące“.

Stąd jest morał dla was dziatki:
Nie rób z ligi seperatki.
Gdzie, byś siedzieć mógł rozparty,
Dla bogatszych są plackarty
Rzadko w świecie te metody
Do sąsiedzkiej wiodą zgody,
Bowiem cóż to za sąsiedzi —
Ten, co stoi, z tym, co siedzi?

PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI.

— Mamusiu, dlaczego panna młoda jest do ślubu ubrana w bieli?

— Dlatego, że biały kolor jest kolorem wesela i radości.

— To dlaczego jest pan młody zawsze w czarnym?

NIE ZAIMPONOWAŁ MU WIEDEŃ.

— Nie masz pojęcia, jakie olbrzymie przestrzenie są w Wiedniu. Wracalem raz pieszo z odległego przedmieścia, to, jak mię żywego widzisz, puściłem się w drogę o trzeciej po obiedzie, a wróciłem do domu o siódmej wieczorem!

— Pfi, wielkie rzeczył! to ja tu w Częstochowie często jak wyjdę z biura po południu, to wracam czasem do domu dopiero nad ranem.

FILOZOFIA PIJAKA.

Żona: — Ty przeklęty pijaku, już całe osiem kieliszków wódki wyblałeś.

Mąż: — Dlaczego kochanie tego nie rozumiesz, gdy wypiję kieliszek to staję się zupełnie nowym człowiekiem, a wówczas ten nowy człowiek potrzebuje coś wypić, i wypijam drugie 4.

Kafle, trzcinę, papę, smołę,
cement, gips, żelastwo, farby
i pokosty

Sprzedaje najtaniej

D. BERKOWICZ

Częstochowa, ul. Kościuszki 45.

Co mówi o śmiechu słynny Douglas Fajrbanks.

Lubię się śmiać.

Śmiech jest środkiem wzmacniającym. Uzdrawia — sprawia wrażenie subtelne, delikatne — i jest stanem psychicznym, niezastąpionym.

Jest koniecznością fizjologiczną. Pożąda go system nerwowy. Silny i głęboki ruch płuc, stworzony przez śmiech, zmusza krew do szybkiego krążenia i z tego powodu wzmacnia całe ciało, co jest dobrem dla zdrowia.

Jeżeli boicie się śmierci, śmiećcie się, a dożyjecie szczęśliwej starości.

Jeżeli jesteście chorzy i słabi, śmiećcie się, a przyjdziecie do zdrowia...

Jeżeli nieszczęśliwi jesteście i smutni, śmiećcie się, a osiągniecie swój cel...

Człowiek śmiejący się ma wiarę w siebie, powodzi mu się dobrze, zarówno w interach, jak w miłości.

W RESTAURACJI.

— Zamówiłem jeszcze przed godziną befsztyk z jajem a pan mi przynosi tylko same jajko!

— Przepraszam, ale befsztyk jest pod jajkiem.

STAŁA POSADA.

Po długich poszukiwaniach znalazł nareszcie pan Józef zajęcie w magazynie towarów porcelanowych. W trzeci dniu jednak zbił drogocenną wielką wazę. W sobotę wieczór zawołano go do biura, gdzie mu oświadczono, że co tygodnia po wypłacie, potrąci mu się z pensji 10 złotych, dopóki szkoda nie będzie wyrównana.

— A co kosztuje ta waza? — pyta pan Józef z trwożą.

— Tysiąc dwieście złotych.

— Wiwat! — woła radośnie pan Józef.

— Dlaczego pan się tak cieszy?

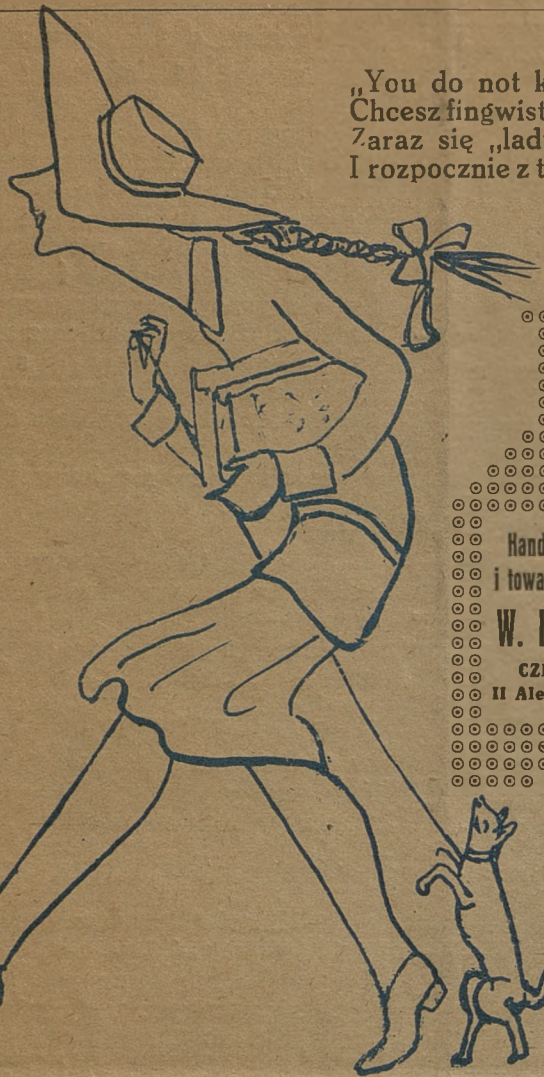
— Bo nareszcie mam stałą posadę.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu C. w Zawadach. Monologu chłopskiego nie zamieścimy, ponieważ nasz organ nie zamierza współzawodniczyć z „Głosem Ludu“. Na odpowiedzi listowe brak nam czasu.

Panu K. Karykatury amatorskie, jak również dobre żarciki oryginalne, chętnie przyjmujemy. Wszelkie prace prosimy nadsyłać pod adresem: Kantor Pism „Renoma“, Kościuszki 11.

Kawalerowi Z. Równocześnie z ogłoszeniem matrymonjalnym prosimy przysłać i należność. Radzimy myśleć na serio o ożenku, gdyż samotnemu kawalerowi wszędzie jest źle, a żonatemu tylko... w domu.



„You do not know” – kto to taki?
Chcesz fingwistyczne uzupełnić braki,
Zaraz się „lady” uwolni od psiny
I rozpocznie z tobą lekcje na godziny.
Z.

Handel Win, Wódek
i towarów kolonialnych
W. KARWIŃSKA
CZĘSTOCHOWA
II Aleja 23. Tel. 527.



Oto z kolorkami piwonji –
Przywódca rosyjskiej kolonii!
Z.

Teatr „NOWOŚCI”

Program od soboty dnia 30-go października do wtorku 2-go listopada 1926 roku.

Wielki „superfilm” wytwórni Matro-Goldwyn-Mayer

p. t. WESOŁA WDÓWKA

w rolach głównych: Mac Murray i genialny John Gilbert stwarzają w filmie tym niezwykle kreacje, na tle słynnej operetki Lehara. W 12 aktach.

NA SCENIE:

Seans spirytystyczny

30 minut śmiechu w jednej odsłonie.
Ponadto odtaić zostanie polka „czekoladka”.

Rano, podczas obiadowej pory,
A także w jesienne wieczory
Zabawisz się jak na balu,
W znanym zakładzie „Cristalu”
W obiad, wieczór gra muzyka:
Człek smaczności różne lyka.

CUKIERNIA „CRISTAL”

Szyk i komfort w każdym calu,
Tylko w jednym masz „Cristalu”
Więc zagadka rozwiązana
Chodź wieczorem tam i z rana
Wyzbędziesz się nudów żalu
Wśród licznych gości „Cristalu”.

Co wieczór **Dancing**, od 5 i pół do 7-ej „five o'clock”. Przygrywa słynna **orkiestra jazzbandowa Fronta i Heimana.**

Można nabyć Artykuły Piśmienne

w wielkim wyborze
w rozmaitych gatunkach po cenach
konkurencyjnych

w Spółce Nauczycielskiej
ul. Kościuszki Nr. 24.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

„STELLA”

w Częstochowie, 2-ga Aleja Nr. 33. (vis a vis Poczty).

!!! Firma sama mówi za siebie !!!

Jedyna okazja na zbliżające się święta! Portrety są artystycznie wykonywane w zakładzie fotograficznym „STELLA” wykonuje: grupy, widoki zdjęcia wewnętrznych urzędzeń, fabryki i t. d.

Fotografie do paszportów i innych dowodów osobistych na poczekaniu.

Zakład Introligatorski

J. WASILEWSKIEGO

ul. Panny Marji 40.

Przyjmuje wszelkie prace w zakresie introligatorstwa.

Wykonanie gwarantowane.

Adres Redakcji i Administracji: Kantor Pism „RENOMA”, ulica Kościuszki Nr. 11.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała stronica 200 zł., 1/2—100 zł., 1/4—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—10 zł., 1/32—5 zł. Reklamy wierszem o 50% droższe.

Za Redaktora i Wydawcę **Józef Wajzner**

Odbito w tłoczni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.